



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 2.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Casino

Tylko jeszcze 3 dni

Casino

Władczyni świata

W roli —
tytułowej

Mia May

Serja I-sza

Król żebraków

dramat —
w 6 aktach

Początek przedstawień punktualnie o 8, 5, 7 i 9.

Listy z frontu.

(Od naszego specjalnego koresp. wojen.)

V.

Ludność Białegostoku a bolszewicy.

O stosunku ludności białostockiej do okupantów bolszewickich niewiele dotychczas wiadomo. Jednostronne informacje pewnych sfer oraz tendencyjne przedstawienia innych kwestyj tej bynajmniej nie oświetlają.

Mówiono mi w drodze do Białegostoku, że miejscowi żydzi nader gorliwie bolszewikom sprzyjali, sprzyjają jeszcze dziś i sabotują wszelkie zarządzenia polskich władz, skierowane ku likwidacji skutków bolszewickich rządów. Z drugiej zaś strony mówiono mi o bohaterkim oporze, jaki bolszewikom okazali robotnicy z żydowskich związków, i o wydatnej pomocy tychże podczas walk ulicznych przy odbieraniu bolszewikom miasta.

To też dojeżdżając do stacji (a było to w nocy) byłem przekonany, że zarówno mnie, jak i paru oficerom, z którymi razem przybyłem, groził będzie w ciemnościach nocnych przynajmniej jakiś strzał rewolwerowy z za parkanu, lub inny objaw terrorku zawiadzonego w swych rachubach żydostwa białoruskiego.

Na szczęście, okazało się że oprócz braku noclegu nie nam nie groziło.

Kiedy nazajutrz rozpocząłem zbieranie informacji, zostałem zdziwiony tem, że nie usłyszałem ani jednego oskarżenia wczubiał żydów miejscowych, jakkolwiek dnia tego rozmawiałem wyłącznie z przedstawicielami sfer konserwatywnych i antysemitycznych. Skierowałem się do źródeł wojskowych, ale i tam zapewniono mnie o zupełnej lojalności żydów białostockich w stosunku do Polski podczas inwazji, a nawet pokazano mi odezwę miejscowej gminy żydowskiej, nawołującą do ofiar w naturze na rzecz rannych i chorych żołnierzy polskich.

Pierwsze oskarżenie żydów, jakie usłyszałem, wyszło ze strony żydów.

Poważny przedstawiciel żydowski, p. X, oświadczył mi co następuje:

— Wyrok jaki sami bolszewicy na siebie wydali, występując przeciwko klasie posiadającej, był dostatecznym, aby nas od siebie odstręczyć. Interesy nasze przeciwne są bolszewizmowi. My, żydzi białostocki, jesteśmy, o ile chodzi o inteligencję, burżuazją, a w tę godziły ostrza wszelkich zarządzeń bolszewickich. Jak mogliśmy im sprzyjać, kiedy nam zarekwirowano towary i „anarodowion” fabryki? Za co mieliśmy ich kochać? Za codzienne groźby wyrznięcia? Za areszty i rewizję?

— A żydowski proletarij Białegostoku?

— To co innego. Proletarijat biednoczony w związki komunistyczne oczywiście sprzyjał bolszewikom, to znaczy, zachowywał życzliwą bierność. Chodzono na bolszewickie zebrania, czytano im literaturę agitacyjną i... na tem koniec. Możliwe,

że gdyby inwazja trwała dłużej, nasz proletarij pracowałby wraz z bolszewikami, tymczasem jednak do tego nie doszło. Związki żydowskie natomiast o charakterze nacjonalistycznym, odrazu stanęły, niezłomie, co było powodem aresztowań.

— A udział waszych żydów w walkach po stronie bolszewików? Starzec wzruszył ramionami.

— Niech się pan zapyta o to chrześcijan.

I rzeczywiście, wiceprezes Komitetu Obywatelskiego, p. Gliński, na moje zapytanie, czy udział żydów w walkach ulicznych uważa za dowiedziony, odpowiedział bez wahanja:

— Bezwarunkowo nie!

— Kim więc byli ci żydzi, o których nawet urzędowe źródła pisały?

— Bajki, to cywilni bolszewicy, bynajmniej nie miejscowi, lecz rosyjscy żydzi, przybyli z głębi Rosji wraz z armją bolszewicką.

Ci rzeczywiście walczyli wraz z arjergardą wojskową, ale mogę zapewnić, że nie było między nimi ani jednego z żydów białostockich.

— Czy słowa pańskie wolno mi ogłosić?

— Tak jest.

Oto zdanie p. Glińskiego, jednego z najczynniejszych członków białostockiego Komitetu Obywatelskiego, obywatela cieszącego się ogromnem uznaniem i popularnością w mieście.

To samo zdanie słyszałem z ust przedstawicieli różnych sfer, z którymi ogółem dokonałem 17 wywiadów. Ani jedna z osób interpelowanych nie wyraziła zdania odmiennego.

I dlatego, pozwalam sobie z tych rozmów wyciągnąć wniosek, że prasa bezpartyjna, o stosunkach omawianych była źle i niegruntownie poinformowana. O prasie reakcyjnej, która rozprządza dość wielkimi środkami aby prawdę ustalić, mogę powiedzieć, że działała nieuczciwie.

Zatrzymałem się nieco dłużej nad sprawą żydów białostockich, gdyż zdaje mi się, że była ona najostreż postawiona.

Sprawa stosunku ludności polskiej do inwazji bolszewickiej jest zrozumiałą i jasną. Wszędzie opór, cichy, bierny, milczący. Codzienne wyglądanie lepszych wiadomości z frontu, i niezłomna wiara w krótkotrwałość bolszewickiej okupacji — oto główne cechy tego stosunku. Nie dotyczy to, rozumiem się, miejscowych komunistów.

Wyjątek z pośród niekomunistów stanowił miejscowy oddział P. P. S. z prezesem Biernackim i sekretarzem Noskiewiczem na czele.

Uchwałą z dn. 31 lipca 1920 komitet okręgowy P. P. S. uchwalił że „przystaje istnieć jako odrębna partja” i zgłosił akces do komunistów.

Odezwę tę, oprócz wymientowanych, podpisali: O. Szmidt, Z. Waszkiewicz, E. Zinserling, J.

Orłowski, A. Waszkiewicz, J. Jolyński, J. Olszewski, W. Zusioc, J. Samborski, I. Samborski, A. Bator, J. Piekarski, M. Dyszelski, Wł. Dagil, M. Siskiewicz, S. Dzielis, A. Moroz, M. Bielewicz, Balceczak i Dagil.

Ale i tego faktu nie wolno nam uogólniać, jak to niedawno uczynił jeden z publicystów obozu reakcyjnego.

Fakt, że oddział prowincjonalny jednej z partji zmienił program, uległ agitacji i przeszedł na stronę wroga, nie oznacza nawet nieodporności samej partji, nie mówiąc już o społeczeństwie.

Poszczególne przypadki współ-

działania z nieprzyjacielem zdarzały się wszędzie podczas wszelkich wojen i zdarzać się będą. Bohaterska, krwią ociekająca Franoja, musiała niedawno rozstrzelać francuzów, członków redakcji „Journal des Ardennes”, a przecież nikomu nie przyszło do głowy, aby wskutek oskarżenia to rozciągnąć na całą warstwę społeczną, religijną lub narodowościową.

I dlatego, pomimo poszczególnych przypadków zdrady stanu, o Białymstoku można śmiało powiedzieć, że zdał on, narówni z innymi naszymi miastami, ciężki egzamin polskości.

Wacław Olszewski.

Delegacja polska przybyła do Rygi.

(Tel. od naszego koresp. warsz.)

Od prezesa delegacji pokojowej w Rydze podsekretarza stanu Dąbskiego nadeszło radjo, zawiadamiające, iż delegacja przybyła do Rygi. Podróż odbyła się dobrze, dzięki udogodnieniom komunikacyjnym, udzielonym przez Anglików.

Polski komunikat wojenny.

Warszawa, 16 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 16 września:

Posuwając się prawym brzegiem Seretu oddziały ukraińskie zajęły Czortków, Buczac nad Strypą, Przewłokę i Wiśniowczyk. Oddziały kawalerji ukraińskiej wyparły nieprzyjaciela z Podhajec.

W pościgu za cofającym się nieprzyjacielem zajęły nasze oddziały Brzeżany na Złotej Lipie, a na rzece Narajówka, miasto Narajów. Dalej na północ walki pościgowe z cofającym się na całej linii od Dniestru do błot Pińskich nieprzyjacielem.

Ludność uwolnionych terenów, nie wyłączając tym razem żydowskiej, wita wojska polskie z radością, a ze nastroj ten nie jest tylko demonstracją, dowodzi fakt wydatnej pomocy, udzielanej naszym jeńcom i rannym.

Raj przez bolszewików opustoszony. Zboże wywiezione. Energetyczna i niezwłoczna pomoc materialna konieczna.

W rejonie Kobrynia zaciekle ataki nieprzyjaciela na linii kanału Dniepr—Bug i rzeki Muchawca. Wszystkie ataki odparto.

Na północ od puszczy Białowieskiej, nad Swisłoczą, w rejonie Grodna walki straży przednich bez poważniejszego znaczenia.

W Suwalszczyźnie spokój.

Zarejestrowana za ubiegły tydzień zdobycz materialna wynosi: 2 sztandary, 28 armat, 198 karabinów maszynowych, 3 automobile pancerne, 10 samochodów, 3 aeroplany, 2 pociągi pancerne, 4 parowozy, 300 wagonów.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Dokoła konfliktu polsko-litewskiego.

(Tel. od naszego warsz. koresp.)

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało radjo od ministra spraw zagranicznych rządu litewskiego, Burickisa. Jest to odpowiedź na protest polski z dnia 14 września. Burickis tłumaczy w radjo, że dowództwo litewskie wydało swemu wojsku rozkaz o rozjemie, ale rzekomo wojska polskie prowadziły operacje do 14-go września do godz. 5-jej rano. Kiedy jednak delegacja polska przybyła do Kalwarii obie armje przerwały akcję. Burickis uważa w ten sposób zajęcie za zlikwidowane.

Rząd polski nie otrzymał dotąd żadnej informacji o przebiegu rokowań w Kalwarii. W kołach politycznych sądzą, że rokowania w Kalwarii przygotowują tylko teren do dalszych układów, które będą przeniesione do Rygi.

D-ta Glik - Rogacka

Łódź, Główna 5. 3-2

Pokój polsko-litewski.

Paryż, 17 września. (PAT) Havas. „Temps” w artykule zatytułowanym „Polska i Litwa” stwierdza, że zawarcie pokoju pomiędzy temi państwami jest kwestją palącą.

Bez tego pokoju Polska nie miałaby należytego zabezpieczenia z powodu ciągłej grozy na swem północnem skrzydle.

Prof. Aszkenazy o konflikcie polsko-litewskim.

Paryż, 17 września. (Pat) Hav. Delegat polski profesor Aszkenazy w rozmowie z przedstawicielem „Journal” w sprawie konfliktu polsko-litewskiego wskazał przede wszystkim na poprawne stanowisko Polski. Polska, mówił profesor Aszkenazy, stoi na stanowisku idealnym. Gdyby było inaczej, to Polska już oddawna mogłaby zgnieść Litwę, jednakże nigdy o czemś podobnem nie myślała, ponieważ w stosunku do Litwy nie chce niczego czynić przemocą. Przeciwnie pragnie żyć z Litwą w pokoju, jak z bratnim narodem. Leży to w interesie nie tylko obu krajów, lecz również w interesie całej Europy, nie wyłączając przyszłej odrodzonej Rosji, z którą Polska będzie pragnęła pozostać w dobrych sąsiedzkich stosunkach. Porozumieniu Polski z Litwą stoją na przeszkodzie jedynie bolszewicy, którzy z całą świadomością zatrują ją stosunki polsko-litewskie, oraz Niemcy, którzy nie ustają w swych intrygach na Litwie od czasu, gdy się tam zainstalowali podczas wojny.

Z Rady Ligi narodów.

Lyon, 16 września. (PAT) Radjo. Na 9 posiedzeniu Rada Ligi narodów zastanawiała się nad kwestją Eupen i Malmedy.

Rządy polski i litewski zaproszone zostały do wysłania delegatów na posiedzenie Rady Ligi dla przedstawienia swoich poglądów w sprawie granicy polsko-litewskiej.

Paryż, 17 września. (P. A. T.) Havas. Rada Ligi narodów zajmowała się dziś rano sprawą wysp Alanckich, następnie badała sprawozdanie dotyczące administracji Zagłębia Saary i oświadczenia ludności okręgów Eupen i Malmedy.

Sprawa Gdańska w Radzie ambasadorów.

Poidhu, 17 września (PAT). Rad. Według otrzymanych tu wiadomości z Gdańska, przyszłość portu gdańskiego, oraz traktat regulujący

stosunki pomiędzy wolnym miastem Gdańskiem a Polską, stanie się obecnie przedmiotem konferencji ambasadorów.

Czeskie metody.

Praga, 16 września. (Pat.) Rad. „Prawo Lidu” donosi z Przecławia, że tamtejsi robotnicy zatrzymali ponownie transport wojskowych materiałów dla Polski. Skonfiskowano ubrania i buty sprzedane zostały przez Radę robotniczą na rzecz ludności w Przecławiu.

Transportowanie broni przez Niemcy.

Nauen, 16 września. (PAT.) Radjo. Niemiecki związek kolejarzy uchwalił przeprowadzać kontrole transportów kolejowych z bronią. Następnie jednak na posiedzeniu w Dreźnie, na przedstawienie ministra kolei, rzekł się kontroli co do transportów, na które zezwolenia udziela ministerstwo obrony krajowej lub urząd obrony krajowej dla transportów z bronią.

Stosunki polsko-węgierskie.

Budapeszt, 17 września. (PAT.) Węg. B. K. donosi: Warszawski korespondent dziennika „As Est” miał wywiad z min. spr. zagr. Sapięha, który oświadczył, że może zapewnić węgrom o sympatiach ze strony narodu polskiego. Sympatie te powiększyły się jeszcze wskutek okoliczności, że w czasie, gdy armia bolszewicka stała pod Warszawą, delegacja węgierska półoficjalnie zaoferowała Polsce pomoc Węgier. Przyjaźń pomiędzy Polską a Węgrami pożądana jest dla obu stron.

Na pytanie korespondenta, czy współdziałanie Polski z Rumunią nie utrudnia do dojścia do skutku platformy polsko-węgierskiej, odpowiedział Sapięha, iż sądzi, że będzie możliwym znaleźć właściwą drogę. Interesy Polski i Rumunii biegną zanadto po jednej linii, aby rząd polski ze względów ubocznych mógł się wrzec wspólnoty interesów z Rumunią. Węgry muszą się liczyć z istniejącą sytuacją i szukać drogi porozumienia z Rumunią. Oto jest podstawa, na której mogłyby być wybudowane zbliżenie polityczne pomiędzy Węgrami a Polską.

Aresztowanie komitetu komunistycznego w Lublinie.

Lublin, 16 września. (P. A. T.) Miejsce władze bezpieczeństwa publicznego przy współdziałaniu władz wojskowych dokonały z piątku na sobotę aresztowania całego „Rękoma” t. j. komitetu rewolucyjnej organizacji komunistycznej działającej na terenie województwa lubelskiego. Działacze komunistyczni byli jednak na tyle ostrożni, że nie znalezione w ich mieszkaniach żadnych kompromitujących dokumentów. Dopiero aresztowanie w dniu wczorajszym całego komitetu wykonawczego organizacji komunistycznej oddało w ręce władz cały materiał dotyczący ich działalności komunistycznej. Wykryte archiwum ujawniło skład i funkcje komitetu wykonawczego. Dzięki archiwum w ręce władz bezpieczeństwa dostały się liczne korespondencje protokóły zebrań oraz znaczny zapas literatury agitacyjnej. Skład osobisty komitetu tworzyli mniżejwzbiec w połowie żydzi w połowie polacy. W domu przy ul. Krawieckiej wykryto na poddaszu tajną drukarnię komunistyczną znaczny zapas czołonek oraz ośmi nakład pierwszego numeru pisma pod tytułem „Komunista”. Po wykryciu drukarni ustalono na podstawie kroju czołonek, że wszystkie odesyły komunistyczne porożucane w olbrzymiej ilości w województwie lubelskim pochodziły z tej tajnej drukarni. Wydajna agitacja i wydawnictwa wskazują znaczne środki finansowe, którymi rozporządzała organizacja.

Z sądów doraźnych.

We Lwowie, w sądzie doraźnym zaszedł wypadek charakterystyczny. Jak wiadomo, według ostatniego rozporządzenia o wojskowych sądach doraźnych, rozprawa prze-

ciw dezertrowi, która odbyła się w dwa tygodnie po rozpoczęciu śledztwa, zostaje przekazana do postępowania zwyczajnego. Odtąd właśnie stawał w Krakowie przed sądem doraźnym, Jan Galica, szeregowiec 19 p. strzelców podhalańskich, który oskarżony o zbrodnię mógł być skazany tylko na karę śmierci przez rozstrzelanie. Tymczasem podczas rozprawy, przy przesłuchaniu trzeciego świadka, upłynęły właśnie dwa tygodnie. Wskutek tego trybunał przerwał rozprawę i przekazał Galicę sądowi zwyczajnemu, który skazał go na 1 i pół roku więzienia.

Posyłki na front.

Warszawa, 17 września. (Pat.) Z dniem 20-go września b. r. centralny Zarząd poczt polowych obejmuje na nowo wstrzymany chwilowo ruch prywatnych paczek polowych z kraju do armii w polu, adresowanych do wewnętrznych głównych poczt polowych.

Kronika polityczna.

W kołach politycznych utrzymują, że w niedługim czasie wiceprezydent Daszyński uda się do Rygi, by objąć tam przewodnictwo delegacji pokojowej. Prawdopodobnie takt ten pozostawałby w związku z zapowiedzianym objęciem przewodnictwa delegacji sowieckiej przez komisarza spraw zagranicznych Czerwina.

Dzienniki angielskie zapatrują się bardzo pesymistycznie na możliwość jakikolwiek rokowań z rządem sowieckim. „Daily Chronicle” pisze, że ze względu na ogólną politykę zależy nam bardzo na nawiązaniu angielsko-rosyjskich stosunków handlowych, co wpłynęłoby na unormowanie sytuacji europejskiej i w rezultacie spowodowa-

łoby przyjęcie Rosji do wielkiej rodziny ludów cywilizowanych. Ostatnie wypadki ujawniły z czyjej strony zaszyły przeszkody. W tym względzie rząd sowiecków musiał dać dowody, że potrafi się zastosować do przyzwolonych form, obowiązujących w stosunkach między państwowych.

Warunki pokojowe, opracowane ostatecznie przez rząd polski, uwzględniają należycie wszystkie słuszne żądania Rosji. Polska daje rządowi sowiecków warunki, żądane przez sowieły; co do gwarancji, wymaga jednak rząd w zamian zupełnie równych gwarancji. Jeżeli rząd sowiecków pragnie rzeczywistości pokoju, preliminarja pokojowe będą mogły być podpisane w ciągu dni najbliższych.

Droga zabawka.

„Nulla dies sine linea”, co po polsku znaczy: nie ma dnia bez interwju z p. Paderewskim. Pat, który je wszystkie skrupulatnie podaje, zmuszony już jest numerować je: „pierwsza” rozmowa z „Intransigeant”, „druga” rozmowa z „Petit Journal” itd., itd.

Poniżej wszyscy znają dokładnie repertuar polityczny p. Paderewskiego, więc rozmowy jego rzeczowo nie przedstawiają interesu. Znamy także słabość naszego mistrza na punkcie reklamy prasowej, której zawdzięczamy obecny huraganowy ogień depesz paryskich.

Atę formalnie nie jest pozbawione pewnego znaczenia pytanie, dlaczego urzędowa polska agencja ma służyć jako publicystyczny karabin maszynowy dla tej reklamy? W rozmowach swych p. Paderewski raz wraz powraca do swojej pierwszej miłości—p. Paderewka może być spokojna, jest to stara Rosja. Otóż kwestja polega na tem: albo p. Paderewski mówi to wszystko jako człowiek prywatny, a w takim razie Pat powinien ignorować tę literaturę polityczną, bo reprodukcja ją, nadając jej piętno urzędowe,—albo też p. Paderewski występuje jako przedstawiciel rządu polskiego (nie wiadomo tylko w jakim charakterze), w takim razie sądzimy, że rusofilia jego wylewy powinny być ścisłej niż dotąd z Warszawy kontrolowane. W miarę jednej lub drugiej ewentualności Pat powinien otrzymać odpowiednie od rządu instrukcje. Dla prywatnej, osobistej reklamy nie utrzymuje się z funduszów publicznych rządowej agencji telegraficznej. Wczorajsza porcja telegrafowanych rozmów p. Paderewskiego wynosi z górą 300 słów! Droga zabawka! („Kurjer Polski”)

Rezygnacja prezydenta Francji.

Lyon, 16 września. (PAT) — Radjo. — Prezydent republiki francuskiej Dechanel podał się do dymisji Dnia 16 b. m. odbędzie się w tej sprawie posiedzenie Rady ministrów, następnie Millerand porozumi się z prezydentami Izby i senatu celem zwołania posiedzeń Izb w najbliższy wtorek lub czwartek. Obu Izbowi przedstawi Millerand dymisję Dechanela.

Paryż, 17 września. (PAT) — Havas. — Millerand przybył do Paryża dziś o godzinie 7 m. 40. Po krótkiej rozmowie z ministrem spraw wewnętrznych udał się niezwłocznie do Wersalu. Publiczność witała entuzjastycznie prezydenta ministrów. Tu i ówdzie rozlegały się okrzyki „Millerand niech zamieszka w pałacu elizejskim”. Jutro przybywają do Paryża prezydenci senatu i Izby deputowanych. W dniu jutrzejszym Millerand odbędzie konferencję z przywódcami stronnictw.

Paryż, 17 września. (PAT) — Havas. — Dzienniki w długich artykułach rozważają sytuację, spowodowaną dymisją Dechanela, i stawiają prognozy co do osoby jego następcy. Millerand kategoriycznie odmówił przedstawienia jego kandydatury. Kyndydałem Milleranda jest zdaje się Jonard, którego głównym konkurentem jest Raoul Peret. Z pośród innych kandydatów wymienieni są: marszałek Foch, marszałek Joffre, Leon Bourgeois, Ribot, Doumers, Jerry Legg i Pans.

Paryż, 17 września. (PAT.) Havas. „Journal” pisze: Wypadek jakiemu uległ prezydent Dechanel w Mont Argis właściwie, był tylko bardziej od innych sensacyjnym objawem jego ciężkiego stanu zdrowia, w jakim znajdował się prezydent jeszcze na kilka tygodni przed wyborem. Decha-

nel miał objawy głębokiej melancholji, którą lekarze zakwalifikowali jako silną neurastenję. Do tego przyłączyła się skleroza, która stan jego zdrowia znacznie pogorszyła.

Millerand odwiedził Dechanela po południu. Prezydent powiadomił go oficjalnie o swem postanowieniu podania się do dymisji, oraz poinformował go o treści pisma, jakie wystosował do obu Izb ustawodawczych.

Paryż, 17 września. (P. A. T.) Havas. Dzienniki podają, że wszyscy deputowani i senatorowie otrzymali telegraficzne zaproszenie aby przybyli do Paryża, gdyż w przyszłym tygodniu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie parlamentu.

PARYŻ, 17 września. (P. A. T.) Havas. Wszystkie dzienniki sądzą, że Millerand zostanie wybrany prezydentem, jeżeli zgodzi się na postawienie swej kandydatury. Liczne dzienniki snują przypuszczenia, że wielu wybitnych parlamentarzystów wraz z Briandem oraz przedstawiciele Alzacji i Lotaryngji porozumieją się w sprawie utrzymania wspólnego kroku celem skłonienia Milleranda do postawienia swej kandydatury.

Paryż, 17 września. (P. A. T.) Havas. Millerand odbył dziś narady z Leonem Bourgeoisem i Raulem Peret. Obie Izby zwołano na czwartek. Zgromadzenie narodowe dokona wyboru prezydenta w sobotę 25-go b. m.

Paryż, 17 września. (PAT.) Hav. Rada ministrów uchwaliła zwołać parlament na najbliższy wtorek, celem powiadomienia go o ustąpieniu Dechanela.

Paryż, 17 września. (PAT.) Hav. Zachowują tu największą tajemnicę co do rozmowy Dechanela z Millerandem. Wiadomo tylko, że De-

chanel oświadczył Millerandowi, że jest nieodwołalnie zdecydowany ustąpić ze stanowiska prezydenta. Podczas, gdy rano koła polityczne wyrażały przekonanie, że sytuacja nie wymaga pośpiechu, i że przesilenie potrwa do końca tygodnia przyszłego, to po południu zawiadomiono oficjalnie, że przesilenie nastąpiło. W kołach politycznych wyrażono przekonanie, że należy je rozwiązać bezwzględnie. W tych warunkach możliwym jest, że parlament zostanie zwołany na 21 b. m., aby wysłuchać mowy prezenta; zbierze się zaś w Wersalu dnia 23 dla dokonania nowego wyboru.

Ljon, 17 września. (PAT.) Rad. „Matin” i „Echo de Paris” podają, że Millerand kategoriycznie odmówił postawienia swej kandydatury na prezydenta republiki.

Echa listu Kamieniewa.

Londyn, 17 września. (Pat.) — Havas. Rząd angielski ogłosił deklarację w odpowiedzi na list, jaki Kamieniew wysłał do niektórych członków parlamentu. Deklaracja jeszcze raz stwierdza ścisłość wiadomości o blizkich stosunkach Kamieniewa z „Daily Heraldem”, oraz dowodzi, że Kamieniew usiłował wprowadzić w błąd rząd angielski w sprawie pokojowych warunków rosyjskich dotyczących milicji robotniczej w Polsce. Deklaracja cytuje równocześnie niektóre ustępy, z których wynika, że Kamieniew będąc w posiadaniu komunikatów swego rządu z całą świadomością czynił w nich stosowne zmiany przy przedstawianiu ich rządowi angielskiemu, mając na celu ukrycie istotnych intencji swego rządu. Wskazuje deklaracja stwierdza, że istnieją dowody, iż Kamieniew nie dotrzymał swej obietnicy powstrzymania się od propagandy bolszewickiej w Anglii.

Carskie klejnoty w Anglii.

Chorsea, 17 września. (PAT) Radjo. Na zarzut Lloyd George'a co do brania udziału w sprzedaży rosyjskich klejnotów w Anglii, Kamieniew w liście do niektórych członków Izby gmin odpowiadał lakonicznie, że w realizacji klejnotów nie brał żadnego udziału. Tymczasem rząd angielski posiada zupełnie ścisłe wiadomości, że Kamieniew sprzedał część klejnotów za 40 tysięcy funtów szter., o czem zawiadomił swój rząd.

Posiedzenie konstytuanty gdańskiej.

Gdańsk, 17 września. (PAT.) W dniu 21 września odbędzie się posiedzenie konstytuanty gdańskiej. Pierwszym punktem porządku dziennego będzie wybór dwóch przedstawicieli Gdańska, którzy będą upoważnieni do podpisania konwencji polsko-gdańskiej w Paryżu. Dalej omawiany będzie wniosek, domagający się od konstytuanty wystąpienia przeciw zbyt wysokim należnościom paszportowym, oraz wniosek o wystąpienie przeciw imigracji do Gdańska polskich żydów.

Przesilenie ministerjalne w Czechach.

Praga, 16 września. (PAT.) Radjo. Komentarze odnoszące się do zamianowania nowego gabinetu urzędniczego ograniczają się wyłącznie do przedstawienia stosunków, które doprowadziły do ustąpienia gabinetu Tussara. Partje narodowo-demokratyczne, agrarna i liberalna, oświadczyły, że od nowego gabinetu nie należy oczekiwać niczego nadzwyczajnego. Można się jedynie spodziewać przywrócenia porządku w rzeszypospolitej czeskiej. W skład nowego gabinetu miał wejść również jeden z urzędników narodowości niemieckiej, politycy niemieccy odrzucili jednak propozycje wzięcia udziału w rządzie.

Sytuacja strejkowa w Anglii.

Londyn, 17 września. (PAT) Hav. Przedstawiciel syndykatu robotni-

ków zakładów elektrycznych, oraz właściciele uchwilił powrót do pracy.

Sytuacja we Włoszech.

Medjolan, 17 września. (PAT.) Havas. Przeszło 200 delegatów przedstawicieli 20,000 fabryk wzięło udział w radzie federacyjnej przemysłowców. Na radzie przyjęto wniosek w myśl którego kontrola robotników nie oznacza wcale podporządkowania jednej klasy drugiej.

Eksplozja w New-Yorku.

New-York, 17 września. (P. A. T.) Havas. Straszna eksplozja spowodowana prawdopodobnie przez olbrzymią bombę, która wybuchła w centrum finansowym New-Yorku zniszczyła większą część banku Morgana. Szkodę dochodzą do 2 milionów dolarów.

New-York, 17 września. (P. A. T.) Havas. Przed siedzibą banku Morgana wybuchła bomba. Fasada banku została zniszczoną. Jest 30 osób zabitych, 170 ranionych.

Millerand w Szwajcarii.

Ljon, 16-go września. (PAT.) Radjo. Millerand zwiędził w środę w Genewie biuro międzynarodowe pracy, potem udał się do Lucerny i odbył konferencję z prezydentem związku szwajcarskiego Motta.

Warszawa.

Epilog intrygi endeckiej.

(Tel. od nasz. koresp.) Jak dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, szef Naczelnej Kontroli Wojskowej gen. Wroczyński podał się do dymisji. Dymisja ta została przyjęta. Podpułkownik Krynicki, który z polecenia gen. Wroczyńskiego prowadził śledztwo w sprawie Biura Prasowego Naczelnego Dowództwa został sam oddany pod śledztwo za zdradzenie tajemnic wojennych w powierzonej mu kontroli. W ten sposób wściekła naganka prasy endeckiej na Biuro Prasowe Naczelnego Dowództwa skończyła się zupełną porażką winowajców.

Najczarniejsza z list.

Wczoraj odbyło się posiedzenie R. O. P. na którym uchwalono ustawę o obronie czci Naczelnika Państwa. Przeciwno ustawie występowali: marszałek, hr. Skarbek i poseł Czerniewski (Ch. D.).

Ciągnięcie 1-ej polskiej państwowej loterii klasowej.

V-ta klasa.
Większe wygrane.
Piąty dzień ciągnięcia.
20,000 43871.
15,000 53036, 84660, 89358.
10,000 70225, 87600.
5,000 956, 7545, 13646, 45530,
40230, 72486, 77965, 88392, 90251,
94311.
10 1044, 11961, 33114, 46106,
6017, 70788, 74311, 76971, 77054,
86270, 87689.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 17 września.
Waluty: Ruble carskie 106 335.—; ruble carsk. po 500 300.— 310.—; ruble dumskie 1000 84.— 105.—; po 250 64.—, 65.—; dolary Stan. Zjedn. 242.—, 250.—; kanad. 190.—, 196.—; franki franc. 17 25, 17.75; franki belg. 17.75, 18.25; szwajcarskie 41.25, 42.—; funty szterl. 890.—, 910.—; marki niem. 465.—, 475.—; korony: austrijskie 9.2.—, 9.4.—; czeskosłowackie —; szwedzkie 47.—, 48.50; duńskie 84.—, 85.—; leje rumuńskie 5.—, 5.25; marki fińskie 78.—, 79.50.

Łódź.

Przegląd

roczników 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, oraz urodzonych w 1902 roku, po dnia 30-go czerwca.

Na mocy rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 11-go sierpnia 1920 r. (Dz. Ust. Rzpłtnej Polskiej z dnia 12-go sierpnia 1920 r. № 75, poz. 514) i na mocy Ustawy z dnia 15-go czerwca 1920 r. (Dz. Ust. Rzpłtnej Polskiej z dn. 17.VI, 1920 r. Nr. 48, poz. 298, powołuje się w myśl rozporządzenia Min. spr. Wojsk. w porozumieniu z Min. spraw wewnętrznych i Min. dzielnicy pruskiej do służby wojskowej mężczyźni urodzonych w latach 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, oraz urodzonych w 1902 r. po dniu 30-go czerwca.

Wezwanie osobiste do popisowych nie będą rozsyłane. Objęci powyższem zamieszkali w Łodzi winni stanąć do przeglądu na Komisję przeglądową przy P. K. U. 28 p. p. S. K. (Sienkiewicza 3-5) o godz. 9 rano w następującym porządku:

Komisja Przeglądowa nr. 1. (roczniki 102, 1888 i 1886)

I. Rocznik 1902 urod. po 30-go czerwca prócz zamiesz. w b. IX. i X. komisariacie.

Table with columns for month/year and names: Wrześn. 28 o nazw. na lit. A. B., 29 C. D. E. F. G., 30 H. (Ch.) I. J. K., Październ. 1 L. L. M. U., 2 N. O. P. R. T. S., 4 W. Z.

II Rocznik 1888.

Table with columns for month/year and names: Październ. 6 o nazw. na lit. A. B., 7 C. D. E. F. G., 8 H. (Ch.) I. J. K., 9 L. L. M. U., 11 N. O. P. R. T. S., 12 W. Z., 13 K., 14 T. U., 15 M., 16 P., 18 Z., 19 B., 20 S., 21 S., 22 S., 28 W.

III. Rocznik 1886.

Table with columns for month/year and names: Październ. 25 o nazw. na lit. A. B., 26 D. E. F. G., 27 C. F. H. (Ch.) I. J. K., 28 G., 29 L. J., 30 L. L. M. N., Listopad 3 N. O. P. R. T. S., 4 K., 5 G. T. U., 6 W., 8 R., 9 S., 10 S., 11 P.

Komisja Przeglądowa nr. 2) (roczniki 1889, 1887 i 1885).

Table for Rocznik 1889: wrzesień 28 o nazw. na lit. A. B. C., 29 D. E. F. G. N., 30 H. (Ch.) I. J. K. L. L., październ. 1 K., 2 M. O., 4 P. T., 5 R. U. Z., 6 S., 7 S., 8 W.

Table for Rocznik 1887: październ. 11 o nazw. na lit. A. B., 12 C. D. E. F. G., 13 H. (Ch.) I. J. K., 14 L. L. M., 15 N. O. P., 16 R. T. U., 17 S. Z., 18 S. Z., 19 W.

Table for Rocznik 1885: październ. 25 o nazw. na lit. A. B., 26 C. D. E. F. G., 27 H. (Ch.) I. J. K., 28 K., 29 K., 30 K., listopad 3 L. L. N. O., 4 M. T., 5 P. Z., 6 R. U., 7 S., 8 S., 9 W., 10 W., 11 W.

Uwagi

1) Podany wyżej porządek i dzień stawiennictwa winien być bezwzględnie dotrzymany.

2) Popisowi, uznani na komisjach przeglądowych za zdalnych do służby wojskowej, otrzymają karty powołania „na specjalne wezwanie”, t. j. zostaną bezterminowo urlopowani.

3) W myśl rozk. M. S. wojsk. sek. Pob. i uzup. z dnia 3 sierpnia 1920 r. № 42897/5341/20—I, na mocy rozporządzenia Rady O. P. o zasiłkach wojskowych dla rodzin osób, pełniących służbę w wojsku polskiem (Dz. ust. № 63, p. 4180), wszelkie ulgi, udzielone z art. 61 T. d. o pow. si. wojsk udzielane nie będą.

4) Ulgi z art. 64 będą przyznane uczniom zakładów naukowych o ile przedstawia zaświadczenia zakładów, że uczęszczają do tych zakładów.

5) Ulgi z art. 76 (nauczyc. szkół powszechnych) udzielane będą tylko tym osobom, które od odpowiedniego Inspektora szkolnego przedstawia zaświadczenie, że są niezbędnie potrzebni i nie są do zastąpienia.

6) Popisowi reklamowani przez odnośne władze urzędowe, winni mieć zaświadczenia władz o wniesieniu przez nie reklamacji z podaniem stanowiska zajmowanego przez poborowego, kiedy i do jakiej władzy została reklamacja wniesiona.

7) Wszyscy popisowi winni mieć przy sobie dokument osobisty (paszport z fotografią), stwierdzający tożsamość osoby popisowego.

Bolesnie dotknięci bohaterską przedwczesną śmiercią przyjaciela naszego B. P.

MIECZYŚŁAWA NAFTALEGO

uczniaka klasy 7-ej Zgierskiego Gimnazjum Państwowego ochotnika W. P.

wyrażamy szczerze współczucie rodzinie.

Koleżanki i Koledzy.

8) Komisje są czynno od godziny 8 rano do 1 po poł. i od godz. 3 po poł. (prócz wtorków i piątków komisja № 1, w które to dni komisja przeglądowa № 1 dla odnośnych roczników czynna będzie tylko od godz. 8 i pół po poł.)

9) Popisowi roczn. 1902, urodzeni po 30 czerwca, zamiesz. w IX i X komisariatach mają stanąć w P. K. U. 31 p. S. Z.

Lesiecki. Ppułkownik i komendant.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, iż paragraf 61 (jedyni żywiciele) zyskuje swą moc pierwotną.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza. Sobota 18-IX po poł. o g. 4-ej po cenach najniższ. III-cie widowisko dla młodzieży szkolnej „Opieka wojskowa”, krotoczwila żołnierska w 3 akt. S. Bogustawskiego. Wiecz. o g. 8-ej (po cenach najniższ.) III-cie widowisko ludowe „Opieka wojskowa”, krotoczwila wojsk. S. Bogustawskiego.

Wiadomości bieżące.

Z działalności Sekcji Propagandy.

W dniu 8 b. m., korzystając z odbywających się wówozów odpustów, skierowano mówców do Topoli Królewskiej, Maliszewa, Poddębic, Konstantynowa i Charłupi Małej. 15.000 rzesza słuchaczy przyjęła prelegentów niezwykle radośnie i zęgnąła serdecznie, domagając się częstszych przyjazdów. Wydawnictwa Sekcji (czasopisma i plakaty) rozchwytało, oddając wzajemnie na gazetę dla ludu „Pobudkę” ok. 7000 mk. Około 5000 mk. zapłacono za znaczki Czerwonego Krzyża, 1000 m. za znaczki plebiscytowe.

W dniu 12 b. m. odbyły się wiece w Dąbiu, Grabowie, Uniejowie i Rawie; uczestników z powodu deszczu było zaledwie 4000. W kątach zapadłych, u tak bardzo łaknących wieści ze świata,

wydawnictwa ludność przyjęła z wdzięcznością, wpłaciwszy przeszło 4000 mk. Jednak główną pracą w dniu tym wykonano na terenie życia samorządowego. Mianowicie wydział i starostwo pow. łódzkiego zwróciły się do wszystkich 19 gmin z wnioskiem uchwalenia podatku dobrowolnego w wysokości 50 mk. z morga, a nadto stwierdzenia, iż przymusowa danina na rzecz armji (także 50 mk. morga) wpłacona zostanie chętnie i szybko.

Wraz z urzędnikami starostwa udali się do 14 gmin członkowie Sekcji Prop. w charakterze mówców, których zadaniem było oświetlić spraw tych podatków z punktu widzenia ogólnopolskiego i obywatelskiego; nadto do każdej gminy udała się i inicjatywy Sekcji: i członkini zawiązanej przed tygodniem Sekcji agitacyjnej przy Narodowej Służbie Kobiet. 11 prelegentów z ramienia Sekcji przeprowadziło uchwały, zyskując słowa podziękowań, co należy bardzo cenić, jako dowód rozszerzenia się światopoglądu ludu wiejskiego. Ogółem 14 gmin stanęło na stanowisku uznania konieczności tych podatków (czyli to sumą z górą 10,000,000 mk.).

W jednej gminie zebranie nie doszło do skutku, w dwóch gminach uchwały przeszły, ale nie stało się zadość formalnościom. Dwie tylko gminy odrzuciły wnioski Wydziału Powiatowego. Zaznaczyć jednak należy, że i w tych gminach część gminników domagała się ponownych zebrań i w dniach najbliższych zebrania to dojdą do skutku.

Otwarcie kursów handlowych.

W środę w gmachu Państwowej Szkoły Handlowej odbyło się uroczyste otwarcie kursów handlowych wieczorowych, utrzymanych staraniem Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Stowarzyszenia Polskich Rucpów i Przemysłowców Chrześcijańskich i Stowarzyszenia Drobnych Kapoów. W przemówieniach swoich

przewodniczący rady nadzorczej, dyr. Zygmunt Fiedler, członek zarządu handlowców p. Ładowski i kierownik kursów dyr. H. Ostrowski nawoływali słuchaczy do usilnej pracy, ażeby w przyszłości mogli się przyczynić do rozwoju rodzimego przemysłu i handlu. Zaraz po otwarciu słuchacze podzieleni zostali na 3 grupy i rozpoczęły się wykłady. Zapisało się na kursy około 70 słuchaczy, postanowiono jednak jeszcze przez kilka dni przyjmować nowych kandydatów, którzy winni się zapisywać w sekretarjacie Państwowej Szkoły Handlowej, przy ul. Cegielnianej 70 od 6 do 8 wiecz.

Ze szkolnictwa.

W gimnazjum realnem T-wa szerzenia oświaty wśród żydów od poniedziałku 20 b. m. wykłady odbywać się będą w lokalu T-wa przy ul. Średniej 46, który po zdecydowaniu, został oddany do dyspozycji dyrekcji szkoły.

Zjazd muzyków.

Podkomitet Łódzki powsechnego zjazdu muzyków polskich w Warszawie (Licencja muzyczne, Krótka 9), wyznaczoną na dni 30 października do 3 listopada, prosi stowarzyszenia muzyczne o podanie nazwisk członków, którzy będą na zjazd delegowani i przyjmują zgłoszenia na wyjazd od artystów - muzyków. Wcześniej zgłoszenia są pożądane w celu ułatwienia pobytu w Warszawie.

Teatr Polski.

Dziś, w sobotę, o g. 4 po poł. i wiecz. o godz. 8-ej Teatr miejski daje „Opiekę wojskową” krotoczwila żołnierską S. Bogustawskiego. Ceny najniższe.

Wtorkowa premiera, która będzie 3 akcowa sztuka J. Szaniawskiego p. tyt. „Papierowy kochanek”, zapowiada się świetnie. W wykonaniu tej nowości literackiej pod wodzą reżyserską dyr. Zelwerowicza, który jednocześnie kreować będzie główną rolę — pana Hipolita — biorą udział panie: Wrzesniowska, Wernisówna, Bienin-Rozwadowska, Krzywicka, oraz panowie: Skalski, Różwicz, Rostan, Oswald, Bienin, Gurynowicz, Polak, Regro, Durzyński. „Papierowy kochanek” otrzyma całkowitą nową oprawę dekoracyjno-kostjumową wedle projektu art.-malarza A. Pronaszk.

Trupa Wileńska Dziś o g. 3-ej pop. Cegielniana 63.

JANKEL KOWAL o godz. 8 wiecz. D. Pińskiego. Ceny przystępne

Pusta karczma Reż. Rabinowicz, p. BEZMAN w roli Hanci.

TEATR WIELKI Dyr. A. Kompaniejec. Żydow. Trupa Zjednoczona

Hancia w Ameryce Dziś o g. 3-ej pop. Operetka w 4 aktach.

Icykl chce się żenić o godz. 8-ej w. Kom. operetka w 4 akt.

Reż. Rabinowicz, p. BEZMAN w roli Hanci.

Baczność Żow. W niedzielę, dn. 19-go b. m. o g. 2-ej po poł. w lokalu Rady Związków, Pusta № 18, 2-ie piętro, odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie członków Zw. Skózanego. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Kursy Gimnazjalne im. M. Barszozewskiego przyjmuje zapisy od 4 do 6 w kancelarji kursów (Długa 90). Lekcje rozpoczyna się 25 września. 81-3

Dom agenturowy w Warszawie poszukuje przedstawiciela na Łódź i okolice, dobrze wprowadzonego w branżę materiałowy budowlanych. Oferty do admin. „Głosu” sub „N. N.” 338-2

SALON FRYZJERSKI dla Pań Farbowanie włosów. Paulina Zylber. Al. Kościuszki 27.

ZGUBIONO portfel z dokumentami: 1) ochotniczym zaświadczeniem, 2) przepustką na imię Samuela Biren-cwajgi i 3) fotografię. Łaskawy znalazca zechce uprzejmie zwrócić takowe strzelcowi, Baonu Zap. 28 pułku strzelców kaniwskich Kompanji II E. Samuelowi Biren-cwajgowi. Targowa 57.

PIANINO amerykańskiej konstrukcji, mistrzowskiego architektonicznego wykończenia, o przepięknym tonie, nagrodzone medalem na wystawie w Chicago, o czarnej lakierowanej obuwce i opłata 1-2 marki na Czerwony Krzyż codziennie od godz. 10-ej u strolciela H. Stasznera, ul. Gdańska (Długa) 67, front, I piętro, gdzie również są do nabycia pianina pierwszorzędnych firm po cenach dostępnych.

8-kl. Gimnazjum Żeńskie i Zakład Freblowski K. Wolfsonowej, Zawadzka 23 Zapisy nowowstępujących uczennic przyjmuje się codziennie od g. 10-1 i od 5-7. 35-1

Oświetlenie gazowe urządzą, także przyjmują reperacje, oraz polecam najlepsze koszułki do gazu. Szmalewicz, Półdniowa 8, sklep lamp. 287-2

Zęby stare sztuczne oraz złote kupuje. Główna 5, m. 25.

Dziewczyna lat 11, jasno-blondyna, trochę plegowata, wyszła z domu d. 3-IX i nie wróciła; nazywa się Zofia Zateczna. Uprasza się, ktoby wiedział gdzie się znajduje, zawiadomienie rodziców. 227-2 Smaczna № 3, w Nowych Chojnach.

Rytynowany Pedagog z długoletnią praktyką szkolną, wolny od wojska poszukuje posady na rok szkolny 1920-21. Przedmioty: Łacina i Historia Powszechna. Oferty w administracji „Głosu Polskiego” sub „Historja”. 309-1

Łekarz Dentysta Irena Gec-Markowiczowa wznawia przyjęcia od 11-1 i od 4-7. Cegielniana № 28. 317-4

Szpulmaszyna (30 wrzecion) najlepszej zagranicznej marki, prawie nowa, do sprzedania. Obejrzeć można w fabryce przy ul. Wólczańskiej 163. 159-2

Samolna wdowa Izraelitka poszukuje posady, jako rutynowana gospodyni w domu samotnego wdowca lub w instytucji, świadectwa na żądanie. Oferty sub „Gospodyni” składać w adm. „Głosu”. 303-8

Sprzedaje się MEBLE dla pokoju stołowego, salona, sypialni, również sprzęty gospodarstwu. Oglądać od g. 3-5. Wysoka № 22. 306-8

Al macierzysty.

Nie słyszały wprawdzie, ale mimoto wołały:

— Zaczny Langstroth! Niech żyje!

— Ci trzej najlepiej wiedzą, jak należy ul budować. Jeden z nich zbudował nasz, a ponieważ go zbudował, musi też o niego dbać. Nasz ul jest to „ul patentowany i z gwarancją”. Możecie to wyczytać na karteczce z tyłu.

— Niech żyje gwarancja! Niech żyje karteczka z tyłu — brzęczały pszczoły.

— „Otoż, skoro tak jest, twierdzą, że gdyby się okazało, iż oni nas oszukali, my poszukiwać na nich możemy straszliwej zemsty!”

— Niech żyje zemsta! Niech żyje Root! Dosyć! Koniec!

Tłum rozproszył się, mlotając okrzyki. W tej chwili pojawiła się Melissa.

— Czy wiesz, gdzie mieszkają Langstroth, Root i Chesiro, na wypadek, gdybyś miała do nich interes? — zapytała dumna i zadyszana mówczynią.

— Bierz mnie licho, jeżeli wiem, czy oni wogóle kiedykolwiek żyli? Ale czyż nie są to

wspaniałe imiona i czyż nie mogą na niemi pięknie brzęczeć? Wiedziałam sama, jak to podnieciło siostry!

— Tak, ale bramy to nie obronił — zauważyła Melissa.

— To prawda, ale pomyśl, siostrze, w jakim ja się znalazę położeniu? Apetyt mam znakomity, ale pracować nie lubię. Uważam, że to źle wpływa na umysł. Mój instykt mówi mi, że mogę oddziaływać na innych jako siła hamująca. Gdyby nie ja, one by się były dalej posunęły.

— Ale Melissa już się podniosła i sięgła po kęś dzwieszko-białego koniczynowego miodu, który przemęczoną pszczołę tak uspakaja, jak robienie pończochy kobiecie.

— A teraz zaniosę pokarm małym — rzekła, skończywszy — Tam zawsze za niej pamięci panował spokój.

I poszła, niosąc dwie szczypty pyłku kwiatowego dla noworodków.

Na czwartej ramce w wylęgarni spotkała gromadkę wzburzonych siostrzy, brzęczących bezładnie chórem.

— Kolejno siostry! Nie wszystkie odrazu! Niechże przedewszystkiem złożą mój ciężar. No mów, o coż chodzi, Sacharisso — rzekła.

— Szara siostra, ta wlochata,

wiesz, przysłała tu i powiadziła, że powinniśmy wyfrunąć na słońce i zbierać miód, ponieważ żyć jest krótkie. Powiedziała, że każda stara pszczoła może równie dobrze pielegnować niemowlęta i że z czasem stare pszczoły właśnie to robić będą. To nieprawda, powiedz Melissa! Żadna stara pszczoła nie zastąpi nas przy naszych niemowlętach, wszak prawda?

— Naturalnie, że nie. Wykarmicie niemowlęta dopóki główki wasze są miękkie. Gdy stwardnieją, pójście do pracy na polach. Przecież każda o tem wie.

— To samo jej powiedziałyśmy! Ale na to ona tylko pokiwiała czulkami i odpowiedziała, że która z nas chce, może tak samo jajka znosić, jak Królowa-Matka. I zdaje mi się, że wiele siostr uwierzyło jej, niestety! Co za strapienie!

Sacharissa pospieszyła do zaklejonej komórki robotniczej, której wieko pulsowało, trącąc przez wyrzynającą się z wewnątrz pszczołę.

— Pójdz, pójdz małeńka! — brzęczała kłiwie, nadeinając z drugiej strony wąż pokrywę.

Blade, wilgotne, zgniecione stworzonko wydzwignęło się z wolna na wierzch plastra. Sacharissa zmieniła ton odrazu.

— Nie tracę czasu! Iż wzdłuż ramy i prostaj skrzydełka — rozkazywała. — Zgłoś się po pokarm do mojego oddziału jutro przedwieczorem! A co ci to w trzecią prawą nóżkę?

Młoda pszczołka mileząco wyślgnęła nóżkę, niewątpliwie nóżkę Trutnia, niezdatną do zbierania pyłu kwiatowego.

— Dosyć. Zgłoś się dopiero pojutrze.

Sacharissa zwróciła się do swej towarzyszki.

— To już piąta anormalność, którą od dzisiaj w południe dostaje na mój oddział. Weale mi się to nie podoba.

— Zawsze się one zdarzają — wtrąciła Melissa. — Nie zapobiegiesz temu, by od czasu do czasu jakoś siostra Robotnica nie złożyła jajka, gdy się zanadto przekarmi. Wylęgają się z tego Trutnie-Karzelki.

— Ależ my dobywamy w komórkę Trutnie z żołądkami Robotnic, Robotnice z żołądkami Trutni, Albinos i Mieszano-Nożne, które pyłku kwiatowego zbierać nie mogą, jak i to tam biedactwo. Nie robię sobie wiele z Trutni-Karzelków, bowiem wszystkie one i tak giną w ozerwcu, ale ten stały przyrost zwyrodniałych dziwolągów przestrasza mnie, Melissa!

— Jakże ty masz ciasno zapa-

trwania! Przecież one wszystkie są takie inteligentne, takie niezwykle zajmujące! — odezwała się Cma-Bartniak ze szpary ponad nimi. — Pójdz tu, ty śliczne, puśzysie bobo, powiedz nam, co myślisz i czujesz?

— Och! Alabym, by ta się wyniosła — szepnęła Sacharissa — odnajduje te... potworki, gdy się suszą i zaciąga je do kątów!

— Prawda, zdaje mi się, tkwi w tem, że mamy zbyt wielkie zapasy, jesteśmy przekarmione i nie zdobywamy się na rój...

— Prawdę powiedziałaś — odezwał się po za niemi głos Królowej — Matki.

Sacharissa natychmiast poczęstowała ją miodem. Zjadła i pełna znużenia podążyła dalej.

— Lecz czy znajdziesz na to radę? — spytała.

— Nowe zasady! — wtrąciła cma ze swej szczyliny. — My je spokojnie zastosujemy w przyszłości!

— A gdybyśmy tak rój wysłały? — zaproponowała Melissa.

— Trochę już późno, to prawda, ale toby nam ulżyło.

— To by nas uratowało... ale ja znam ten ul! Przekonasz się zaraz sama.

(D. c. n.)

Teatr SCALA
Dyr. S. Kuperman.
Dochód cały i wpływy kasowe będą zamieniane na świadectwa Pożyczki.
CZYSTY ZYSK
przeznaczony w świadectwach Pożyczki na **Czerwoną Krzyż**
Szczegóły w programach. Codziennie odmieniany program. Pożyczek o godz. 8.15 wiecz.

Sobota d. 18, Niedziela d. 19 b. m. **2** Wieczory — Artystyczne

Homor i satyra. Dwa gościnne występy artystów scen warszawskich

Sergjusz Mataxian (baryton, dyrektor Opery Warsz.) pieśni cygańskie, romanse.	J. Reden król śmiechu w własnym nowym repertuarze.	Łola Patroni ulubiona subretka w nowym repertuarze.	St. Szosland Monologi i kuplety
Janina Wisnowska monologiska-recytatorka.	E. Redenowa kuplety, duety.	Zofja Bonecka śpiew operowy.	Al. Szkarowski Przegląd Konferansjer Satyryk.
Piskorska Taniec-plastyka.	Jabłońska Taniec solowy.	Cecylja (balet).	Jan Cesarscy (balet).

Bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego, a w dniu przedstawienia do 3 w cukierni od 4 pp. w kasie teatru.

Sprzedawca-(czyni) branży bawelnianej, rutynowany, chrześcijanin, polak potrzebny do poważnej firmy.
Oferty pod literami „A. S.” składać do admin. niniejszego pisma. 800-2

Żyd. Zjedn. Kom. dla Nies. Pom. Żołnierzowi Uzdrawieńcowi „Ezro”
uprasza pp. Komitetu, Kom. Doch. Niest., Kom. Zbiorczego, pp. akademików do wzięcia udziału w Dniu Znacząca w niedzielę, dnia 19 b. m. na rzecz Tow. Opieki nad Żołnierzem-Uzdrawieńcem. Zbiórka w sobotę o godz. 3 po poł. w lokalu Tow. „Ezro”, Montuski 3, dla otrzymania upoważnienia.
Komitet.

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucnych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: 9-2 r. i od 4-8 pop. Dni pań od 5-6 pp.

W niedzielę, dn. 19 września o g. 2-jej po poł. w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej № 18 odbędzie się

1-e Zwyczajne Ogólne Zebranie

Rob. Stow. Spożywców „Łodzianin”

Porządek dzienny:
1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Odczytanie protokołów. 3) Sprawozdanie Zarządu i Kom. Rew. 4) Podział czystego zysku za rok 1919. 5) Podwyższenie udziałów. 6) Wybór Zarządu i Kom. Rew. 7) Wolne wnioski. Zebranie nie odbyte w terminie odbędzie się nieodwołalnie tegoż dnia o godz. 3-jej p.p. bez względu na ilość obecnych członków stowarzyszenia.
Za dowód wejścia na salę służyć będzie książeczka członkowska.

Ofiaroszenia drobne.

PAPIER zużyty,
kalegi buchalteryjne, kopialy, cafe archiwa, gazety, tygodniki, każda ilość kupuje. Posyłamy po odbiór.
LUBKA
Stenkiwicz 20 m.16 ostatnie wejście, parter. 987-2

Angielskiego wyuczam szybko i dokładnie. Wólczńska 62 m. 13. 304-3

Meble różne wyprzedam, szafę, otomanę, łóżka, stół, krzesła, bluzeczko, etażerkę. Piotrkowska 261, m. 4 front. 70-10

Meble, biurko szafka, łóżka, otomanę, szafy, umywalkę, stół, krzesła tanio sprzedam. Piotrkowska № 223, m. 3. 77-6

Angielskiego (system Berlitz) lekcji gry na skrzypkach, korepetycji etc. udziela Student Uniwersytetu. Przejazd 30, m. 11. 89-3

Kuszerka Pipiko w Piotrkowska 132, m. 14. Dni pań przyjeżdżnych lokal. 035-15

Dom 4-piętrowy sprzedam za 350 tysięcy mk. przy ulicy Rokietnickiej. Wiadomość: Orla 14 m. 7. 319-2

Manicure wykwinęty. — Cegielniana 19, front, parter. 341-3

Englishman gives English lessons by Berlitz Method Can be seen from 6. Zielona 12 — 35, 44-7

Francuskiego udziela nauczycielka dyplomowana. Konstancyńska № 23, m. 6, od 0-3. 30-3

Jabłek i gruszek kilkadziesiąt pudów do sprzedania w Rokietcu, Szosa Pabjanicka, w willi Besigera. 86-1

Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe. Płacę najlepiej Benedykta 19, w sklepie. 610-15

Krawaty do roboty także do przerobienia przyjmuję. Wólczńska № 15 m. 22. 288-3

Młoda wdowa poszukuje w posady biurowej w większej instytucji lub zarządca domem i t. p. Oferty pod „Młoda wdowa” do „Głosu”. 311-3

Materace i palto zimowe sprzedam. Wólczńska 79, Wasilewski. 98-1

Meble nowe, używane sprzedaje najtaniej. Orla 23, stolarnia. 65 | 0

Miss coming just from foreign gives English and French lessons. Viszle 3-5. Piotrkowska 109 lodging 5. 328-1

Nauczycielki języka francuskiego poszukuje gimnazjum żeńskie. Pożądana rodowita i francuska. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu” sub. „Francuska”. 336-2

Ustąpię 2 pokoje frontowe skromnie umeblowane bez pościeli. Oferty do „Głosu” sub. „R. K.” 201-2

Nauczycielki gimnastyki poszukuje 8-kl. gimnazjum Wolfsonowej, Zawadzka 23. 837-2

Smoklasińska gimn. filolog. poszukuje lekcji Specjalność: matematyka Długa № 31, miesz. 8. 269-3

Oddam dziecko na własność (chłopczyk). Srednia 35. Witaszek Antonina. 59-1

Pokój do wynajęcia z umeblowaniem, z elektrycznością, dla pań. Ul. Senatorska № 8, parter. 330-1

Poszukuję umeblowanego pokoju przy rodzinie w okolicy Górnego Rynku do Pustej, Karola. Oferty pod „Siedzioba”. 331-2

Potrzebny szewski czeladnik na wszelką robotę i podręczny. Główna 47, sklep. 314-2

Posady lub kondyję poszukuje panna ze świadectwem 7 klas gimnazjum polskiego. Juljusza 8 m. 7. 301-1

Potrzebne kobiety do szycia bielizny. Kaucja wymagana. Sienkiwicz 37 m. 37, prawa oficyna, 4 piętro. 299-2

Potrzebna panna na wyjazd do dwóch chłopców 7 i 3-letniego. Moniuszki 11, D. Rozenblat. 214-2

Polonisty do klas wyższych (8-a maturalna włącznie) poszukuje gimnazjum żeńskie. Zgłoszenia do „Głosu” sub. „Polonista”. 219-3

Panienska, ukończywszy 6 klas, poszukuje posady. Oferty do „Głosu” sub. „Posada”. 198-3

Rutynowany pedagog specjalista matematyk, przyspasabia do wszystkich klas 8-10 klasowych szkół realnych z dobrym wynikiem. Nowomiejska 6, prawa oficyna, m. 6. 61-15

Rutynowana nauczycielka ka poszukuje kondyję lub lekcji w zakresie gimnazjalnym. Oferty do „Głosu” sub. B. B. 60-3

Studentka 5-go semestru Instytutu Pedagogicznego udziela lekcji i korepetycji. Zawadzka 21 m. 12, od 8-5. 818-3

Student Uniwers. Leodjum poszukuje lekcji. Specjalność: matematyka, francuski, łacina. Południowa 28, m. 26, od 8-6. 47-2

Czewekle formy 80 mk. najmodniejsze warszawskie fasony. Sienkiwicz 25. 50-4

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Grabowa № 25. 263-2

Uczennica kl. VII udziela korepetycji. Oferty do „Głosu” sub. „Irena”. 34-3

Uczennica kl. 7-jej poszukuje lekcji. Wiadomość: Zawadzka 49 m. 4. Zastać można od 4-6. 069-4

Uczeń kl. 8-mej Gimnazjum Filologicznego, wolny od wojskowości, udziela lekcji i korepetycji. Piotrkowska № 110 m. 7. 323-3

Uczennica kl. 8-jej udziela lekcji. Ceny przystępne. Piotrkowska № 16, m. 22. 58-3

Zołądki w każdej ilości kupuje. Gubernatorska № 87, sklep. 57-3

Wychowawczyni poszukuje z dobrym świadectwami do dwójga dzieci. Andrzeja 28 m. 7. 193-3

Zgubiono paszport rodzinny niemiecki, wyd. w Łodzi, na im. Izak, Majer i Szmul Lejzer Rottenberg. 342-3

15 tysięcy cegieł z rozbiórki po 800 mk. za tysiąc. Ul. Myśliwska № 7, Nowo Chojny. 289-3

CORSO
Zielona 2.
Przedstawienia dla młodzieży.
Ceny Mk. 3.—
Początek o g. 3 po poł., w niedzielę o 2 po poł. 109-2

Zagubione dokumenty:
Grodzki leok zagubił paszport niemiecki, wydany w Kutnie. 199-3
Barczak Marcel zagubił paszport rosyjski, wydany w gminie Plekary, Grabowa 6. 329-2
Gawer Józef zagubił paszport niemiecki, wyd. w Aleksandrowie, oraz odcroczenia wyd. z P. K. U. 51-3
Blumowicz Róża zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 315-1
Gander Dawid zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 312-3
Chapański Majer Łajbus zagubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 285-3
Cajfer Jakób zagub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 84-3
Goldszajn Josif zagubił kartę rejestracyjną, wydaną z urzędu m. Łodzi. 322-3

Grinspanholz Majer zagubił legitymację na 8 osób. Północna 6. 328-1

Goldszajn Nusem zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 266-3

Horowicz Hersz zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 52-3

Jzdrowska Fajga zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 255-2

Jatka Pinkus zagub. dowód osobisty, wydany w Łodzi. 79-3

Krakowska Hana zagubiła paszport niemiecki, wydany w Andryspolu, pow. łódzkiego. 306-3

Krano Ryfka zagub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 76-3

Lebs Bertold zagub. paszport niemiecki, wyd. w Prusach. 16-3

Łrół Szlama Noech zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz książeczkę wojskową. 8-3

Munco Ryszard zagubił paszport niemiecki, wyd. w Białymstoku. 242-3

Landau Chaim Josef zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 273-3

Landau Krajndis zagub. paszport niem., wydany w Łodzi. 274-3

Landauówna Teresa (Te-klia) zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 250-3

Mazkowska Aleksandra zagubiła kartę węglową. 303-1

Mendrowski Lejbus zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 19-3

Moplański Stanisław zagubił kartę węglową. Słowiańska 25. 31-1

Oldenburg Lidja zagubiła kartę pobytu. 267-3

Piltz Aleksander Włodzimierz zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 63-3

Piltz Otylja, Henrjeta Klara zagub. paszport niem. wyd. w Łodzi. 2-3

Rutkowiecki Majer zagub. kartę rejestracyjną, wyd. z urzędu m. Łodzi. 49-3

Rotkiewówna Franja zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 253-2

Rubinsztajn leok Zejlik zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 118-3

Smuklersz Wincenty zagubił dowód osobisty, wyd. w gm. Czarnocin, oraz legitymację inwalidzką. 246-3

Sznajder Teodor zagubił kartę rejestracyjną, wyd. z Urzędu. 243-3

Żubik Małgorzata zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 187-3

Żeinbaum Estera zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, ul. Wschodnia 20. 195-3

Żytkowska Estera zagubiła paszport rosyjski, wyd. w Łodzi. 32-3

Zemiet Ewstrosja Michajłówna zagubiła paszport rosyjski, wydany w Starinczy, ziemi grodzieńskiej. 113

Zenberg Abram zagubił kartę powołania, wydaną 16.IX w P. K. U. w Łodzi. 297-3

Zoldenberg Ewa zagubiła dowód osobisty, wydany w Sieradzu. 321-3

Zwolił Alfons zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 209-3

Brylanty, Perły, Bizuterję, złoto, srebro, platynę, zegarki
płaci ceny najwyższe
LUBKA
Stenkiwicz 20 m.16 ostatnie wejście, parter.

Winogron leok zagub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę rejestracyjną. 90-3

Weinberg Boruch Ber zagub. paszp. niemiecki, wyd. w Łodzi. 35-3

Weinberg Boruch Ber zagub. kartę rejestracyjną, wyd. z urzędu. 36-3

Zagubiono nadkartę od paszportu, wydaną z fabryki Heinzel i Kuncoer, kartę węglową, oraz legitymację chlebową na 6 osób, na imię Frontczak Antoni. 327-3

Zgubiony został paszport zagraniczny № 24427, wyd. w Łodzi, na imię Boruch Szefer. 12-3

Zelcer Josef zagub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 15-3

Zgub. paszport rodzinny polski, wyd. z konsulatu Rzeczyposp. Polskiej w Sewastopolu za № 29, na im. Hirsza, Helena, Lidja i Abraham Erman. 240-3

Potrzebna 50 pracownice
do szycia bielizny wojskowej. Kaucja wymagana. Zgłaszać się na ul. Sienkiwicz 37, m. 37, prawa oficyna, 4 piętro. 280-1